

Singletrackiem po bezpieczną przygodę

Napisano dnia: 2022-12-07 09:59:02



STRONIE ŚLĄSKIE (inf. wł.). Już od kilku lat na obszarze gminy są użytkowane trasy singletrackowe. Nie da się ukryć, że cieszą się coraz większym powodzeniem ściągając rowerzystów z różnych stron kraju i sąsiednich Czech. Ich sukcesywna promocja, m.in. poprzez organizowanie zawodów o randze międzynarodowej w obrębie Czarnej Góry, powoduje, że cały subregion ziemi kłodzkiej jest wskazywany jako miejsce przyjazne bicyklowym wyczynowcom.

W gminie strońskiej jej gospodarze zastanawiają się nad poprowadzeniem kolejnego singletracka. - Pierwsze zakusy były takie, żeby to zrobić w tzw. worku bielickim, w Górach Bialskich. Jednak odeszliśmy od tej koncepcji, bowiem w większości to są tereny Lasów Państwowych, przez które prowadzą biegowe trasy narciarskie i nie chcielibyśmy zadeptać - zajeździć tego malowniczego terenu - mówi burmistrz Stronia Śląskiego **Dariusz Chromiec**. - Natomiast chcielibyśmy zrobić połączenie pętli Rudka ze Stroniem, w Masywie Śnieżnika. Sądzę, że w tej materii domówimy się z nadleśnictwem, które jest otwarte na wiele proturystycznych i rekreacyjnych inicjatyw.

Trasy singletrackowe należą do niebezpiecznych, o czym należy pamiętać. Są adresowane do doświadczonych rowerzystów, potrafiących odnaleźć się w ekstremalnych warunkach, z jakimi gdzieśgdzie można się spotkać. - Podzielam to spostrzeżenie. Choć sam sporo jeżdżę rowerem, to singletracki wzbudzają respekt; bliskość drzew, kręte odcinki, spore nachylenie stoków każą być przygotowanym na każdym kroku. Zapewnienie sobie i innym bezpieczeństwa jest sprawą podstawową - podkreśla rozmówca. - Szczególnie, gdy jest się amatorem rowerowym. Taka pętla Rudka sprzyja rozwijaniu dużej prędkości, podnosi adrenalinę, ale chwila nieuwagi może fatalnie skutkować.

Nadal ważną kwestią przy użytkowaniu singletracków pozostaje doskonalenie współpracy z Górskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, jednostkami ochotniczych straży pożarnych, służbami leśnymi i innymi, jeśli chodzi o szybkość ich dotarcia do osób poszkodowanych podczas zdarzającej się kraksy. Gdzieśgdzie obszary są poza zasięgiem telefonii mobilnej, do tego nie każdy potrafi odnaleźć się w terenie i podać, w którym miejscu akurat się znajduje. - To są kwestie wymagające dalszego doskonalenia, dzięki czemu singletracki staną się jeszcze bardziej kuszące i bezpieczniejsze - dodaje stroński wóldarz.

(bwb)